

KS. FRANCISZEK GRENIUK

## NEOTOMIZM W TEOLOGII MORALNEJ XX WIEKU

W dziejach katolickiej teologii moralnej przełom wieku XIX i XX jest okresem recepcji doktryny tomistycznej. Przekonano się bowiem, iż niedomaganiom ówczesnej teologii moralnej nie zaradziła odnowa doktryny moralnej w ujęciu św. Alfonsa Liguori, chociaż wiązano z tym wielkie nadzieje od czasu uznania tegoż świętego za doktora Kościoła. Pod koniec ubiegłego stulecia Kościół stanął wobec licznych i różnorodnych prądów i problemów, w obliczu tyłu przemian i przewartościowań, wobec których czuł się zmuszony do zajęcia jakiegoś stanowiska. „Nie tylko poszczególni teologowie, ale i sami papieże ocenili, że taką rolę może spełnić zapoznawany do tej pory system tomistyczny. Wyrazem takiego przekonania są dokumenty Kościoła w postaci encykliki *Aeterni Patris* wydanej przez papieża Leona XIII w 1879 r., dekretu św. Piusa X *Lamentabili* z 1914 roku czy też encykliki Piusa XI *Studiorum duces* z 1923 roku”<sup>1</sup>.

Koniec XIX i początek XX w. są świadkami bardzo licznych głosów krytycznych wypowiedzianych pod adresem teologii moralnej. Głosy te pochodziły zarówno ze strony ludzi pozostających poza Kościołem, jak i z grona teologów, żywo zainteresowanych odnową uprawianej przez siebie dyscypliny. Teologowie moralisci byli jak najbardziej powołani do tego, aby wspomnianą krytyczną sytuację w teologii moralnej widzieć i starać się jej zaradzić. Historycy tej dyscypliny uważają, iż była ona przesycona przesadną kazuistyką, opierała się na pozytywizmie moralnym, była niewystarczająco pogłębiona filozoficznie, nie wykazywała odpowiedniego zainteresowania zjawiskami i problemami ówczesnego życia, zwłaszcza społecznego, że była w dalszym ciągu ukierunkowana profesjonalnie, zajmowała się więcej nauką o grzechach niż o cnotach, zbyt drobiazgowo zajmowała się grzechami przeciwko czystości<sup>2</sup>. Miano za złe, że teologia

<sup>1</sup> A. Poniński. *Ks. Antoni Borowski teolog moralista*. Lublin 1976 s. 180 (mps BKUL).

<sup>2</sup> S. Olejnik. *Współczesne kierunki, zagadnienia i postulaty teologiczno-moralne*. „Collectanea Theologica” 1952 fasc. 1-2 s. 68-70.

moralna nie była w wystarczającym stopniu przesycona elementem wychowawczym oraz że w dalszym ciągu podtrzymywała rozbrat z teologią życia wewnętrznego, zaistniały niegdyś między tymi dyscyplinami<sup>3</sup>.

## I. GENEZA ODRODZENIA NEOTOMIZMU

Omówiona powyżej sytuacja w zakresie teologii moralnej nie była czymś specjalnie wyjątkowym. W analogicznej sytuacji znalazły się także inne dyscypliny pokrewne, zarówno teologiczne jak i filozoficzne. Dlatego co światlejsze umysły szukały dróg wyjścia z tego położenia nauk kościelnych i możliwości uzdrowienia sprawy. Zauważa się, że odrodzenie tomizmu, w którym zaczęto widzieć w kręgach filozofów i teologów chrześcijańskich i katolickich stosowny środek na wymienione bolączki, nie zostało zapoczątkowane przez jakieś odgórne decyzje ze strony urzędu nauczycielskiego Kościoła, choć z czasem zostało oficjalnie zaaprobowane. Konieczność tego rodzaju rozwiązania wspomnianej krytycznej sytuacji została uświadomiona stopniowo przez filozofów i teologów głównie na terenie Italii. Włoscy bowiem myśliciele chrześcijańscy tamtych czasów sądzili, że nowe filozofie, zrodzone ówczesnie, były podejrzane o błędy tradycjonalistów i ontologów oraz o panteizm w stylu A. Rosmini-Serbatiego († 1855) i V. Giobertiego († 1852).

Zachodziła więc konieczność znalezienia systemu filozoficznego, który byłby wolny od niebezpieczeństw dawnych i nowych oraz dawałby podstawy do właściwego rozwiązania fundamentalnych problemów filozoficznych i teologicznych. Za system taki uznano tomizm, po części zresztą zawsze w mniejszym lub większym zakresie podtrzymywany przez pewne szkoły teologiczne, chociaż nie w postaci czystej, lecz raczej odnośnie do jego ducha. Interesujące jest, iż swoistą przeszkodą we wprowadzeniu systemu św. Tomasza było trzymanie się nietomistycznych form scholastyki, które były kultywowane w niektórych szkołach filozoficznych i teologicznych pewnych zakonów.

Początki ruchu na rzecz recepcji tomizmu, choć za taki ówczesne inicjatywy nie uznawały się zupełnie, sięgają czasów V. Buzzettiego († 1824), profesora filozofii w Piacenzie, która stała się jednym z głównych ośrodków uprawiania myśli tomistycznej. Zarówno Buzzetti, jak i jego naśladowcy — owi pierwsi neotomiści — usiłowali odstąpić prawdziwe wartości nauki Akwinaty, ukryte często pod naleciałościami wieków późniejszych. Zarazem jednakże nie pragnęli powrotu do XIII-wiecznej scholastyki, lecz

<sup>3</sup> J. Woroniecki. *Metoda i program nauczania teologii moralnej*. Lublin 1922 s. 9-58.

usiłowali spełnić dwa warunki: po pierwsze — w doktrynie św. Tomasza wyłowić zasady fundamentalne i przewodnie; po drugie zaś — umieć różnić w niej zasady o trwałej wartości od zmiennych elementów, które tymże zasadom nieodłącznie towarzyszyły w ciągu wieków.

Inicjatywa Buzzettiego została podjęta przez jego uczniów i zwolenników takich, jak: S. Sordi († 1865), M. Liberatore († 1892), G. Sanseverino († 1865), J. Pecci († 1890), G. Cornoldi († 1892). Ten ostatni wraz z Peccim, bratem papieża Leona XIII, był współzałożycielem Akademii Rzymskiej św. Tomasza z Akwinu. Uzyskała ona silne poparcie w dorobku naukowym i oficjalnym stanowisku wymienionego papieża Leona XIII († 1903). Szczególnie znaczącym etapem w tym względzie jest encyklika *Aeterni Patris* z 4 VIII 1879 r., w której wymieniony papież stwierdził: „Społeczność rodzinna i nawet obywatelska, wystawiona, jak wszyscy widzą, na wielkie niebezpieczeństwo ze strony owej plagi przewrotnych opinii, z pewnością cieszyłaby się bardziej spokojnym i pewnym bytowaniem, jeśli w uniwersytetach i wyższych uczelniach nauczałoby się zdrowszej doktryny, bardziej zgodnej z nauką Kościoła, takiej, jaką zawierają dzieła św. Tomasza z Akwinu” W przekonaniu tego papieża najwłaściwszą drogą filozofowania jest łączenie religijnego posłuszeństwa okazywanego wierze z wykorzystaniem rozumu, czyli filozofii. „Główny wkład Leona XIII do filozofii chrześcijańskiej mieści się w dziedzinie etyki osobistej, społecznej i politycznej. Jednocześnie, ponieważ filozofia praktyczna wyprowadza swe zasady ze spekulatywnej, doktryna moralna i społeczna papieża zakładała pewne filozoficzne i religijne koncepcje świata, do którego nieustannie odwoływała się bezpośrednio lub pośrednio”<sup>4</sup>.

Odnowienie tomizmu, zapoczątkowane we Włoszech, objęło wkrótce cały ówczesny świat chrześcijański. Zainicjowano wydawanie krytyczne dzieł św. Tomasza (por. *Editio Leonina*), zapoczątkowano na ogromną skalę badania historyczne, poświęcone życiu, dziełom i doktrynie Akwinaty. Wyrazem tego zainteresowania się tomizmem jest powołanie do istnienia wielu czasopism filozoficznych i teologicznych oraz instytucji badawczych, które podjęły się realizacji ambitnego programu Leona XIII. Głównym ośrodkiem badawczym, prowadzącym swe prace w duchu wskazań Leona XIII, stał się nowo założony uniwersytet katolicki w Mediolanie (Sacro Cuore), a zwłaszcza katolicki uniwersytet w Lowanium, gdzie działał kard. D. Mercier († 1926). Ten ostatni ośrodek oddziaływał na formację intelektualną w zakresie filozofii i teologii na terenie polskim, ponieważ liczni duchowni odbywali tamże swe studia poseminaryjne. Wpływy jego sięgały

<sup>4</sup> E. Gilson, T. Langan, A. A. Maurer. *Historia filozofii współczesnej od Hegla do czasów najnowszych*. Tłum. B. Chwedeńczuk i S. Zalewski. Warszawa 1977 s. 307.

z tych samych racji także na teren Ameryki Północnej, gdzie z czasem ośrodkiem badań tomistycznych stał się Papieski Instytut Badań Średnio-wieczna w Toronto, założony i inspirowany pracami E. Gilsona († 1978), autora wielu rozpraw tomistycznych, m. in. *Tomizm* (Warszawa 1960), *Filozofia i teologia* (Warszawa 1968), *Realizm tomistyczny* (Warszawa 1968)<sup>5</sup>.

Podjęte inicjatywy badawcze, dokonane reorientacje metodologiczne i prowadzone prace zaowocowały w postaci licznych publikacji omawiających bardziej ogólne lub szczegółowe zagadnienia moralne w konfrontacji z aktualnymi potrzebami chwili i osiągnięciami współczesnej myśli naukowej. W zakresie problematyki moralnej przejawiały się one w publikacjach podręczników i rozpraw oraz w postaci artykułów omawiających problemy etyczne i teologicznomoralne.

Do szerokiej recepcji neotomizmu przyczynili się w dużej mierze autorowie rozpraw etycznych, ponieważ renesans myśli Akwinaty zainicjowany został głównie na odcinku tego aspektu jego systemu. Nic więc dziwnego, że już na przełomie wieku XIX i XX ukazało się bardzo wiele podręczników etyki tomistycznej, które zawierają nowe opracowania problematyki moralnej. Opracowania te z kolei rzutowały na powstające wówczas podręczniki z zakresu teologii moralnej. Pozostawiając do stosowniejszej chwili zajęcie się dorobkiem etycznym, w dalszym ciągu niniejszej wypowiedzi warto przyjrzeć się dorobkowi teologicznomoralnemu, będącemu wyrazem recepcji neotomizmu w początkach XX w. Dla historyków bowiem katolickiej teologii moralnej bardziej interesujące jest to, co działo się w zakresie neotomizmu na płaszczyźnie teologicznomoralnej. Jakkolwiek bowiem to, co zostało dokonane na płaszczyźnie filozoficznej, było nieodzowne do zaistnienia i zrozumienia procesów dokonujących się w zakresie refleksji teologicznej, to jednakże pełny wyraz znalazł renesans myśli tomistycznej na odcinku teologicznej teorii moralności dopiero na płaszczyźnie teologicznej. Odnosi się wrażenie, że renesans tomizmu miał miejsce na obu płaszczyznach równocześnie, akcentując te momenty, które były przedmiotem bliższego zainteresowania czy to filozofów czy to teologów.

## II. REPREZENTANCI NEOTOMIZMU

Neotomizm na terenie teologii moralnej, gdyż o takiej tylko gałęzi tej dyscypliny tu mowa, miał swoich pewnego rodzaju prekursorów, u których występowały najpierw pewne tylko momenty, charakterystyczne dla

<sup>5</sup> Por. S. S w i e ż a w s k i. *Opoka mądrości. Pamięci Etienne Gilsona jako wyraz czci i miłości*. „Znak” 31:1979 s. 922-941.

tego kierunku myśli chrześcijańskiej. Do takich prekursorów można chyba zaliczyć J. E. Prunera († 1907). Swe studia teologiczne odbył w kolegium Germanicum w Rzymie, przez wiele lat wykładał teologię moralną i pastoralną w seminarium w Eischstätt, w którym był rektorem. Prowadził także ożywioną działalność pasterską, która zapewniała jego dziełom praktyczność, połączoną zresztą z solidnością naukową. Jest on autorem licznych rozpraw oraz dwóch podręczników: z teologii pastoralnej pt. *Lehrbuch der Pastoraltheologie* (t. 1—2. Paderborn 1900) i z teologii moralnej pt. *Lehrbuch der katholischen Moraltheologie* (Freiburg 1875). Oba te podręczniki miały późniejsze wydania, co świadczyło o ich poczytności i użyteczności.

Dzieło Prunera jest interesujące dla dziejów neotomizmu, ponieważ autor w wykładzie teologii moralnej położył bardzo zasadniczy nacisk na wykład cnót teologicznych i moralnych, co — jak wiadomo — było charakterystyczne dla tego kierunku. Omawiany autor powołuje się wyraźnie na inspirację św. Tomasza, chociaż w trakcie swych wywodów częściej może odwołuje się jeszcze do św. Alfonsa z Liguori<sup>6</sup>. W wykładzie teologii moralnej bardzo umiejętnie połączył aspekt sakramentalny życia chrześcijańskiego z podstawami filozoficznymi i prawnymi. Przyjął bardzo interesującą definicję teologii moralnej, która do pewnego stopnia może być uważana za prekursorską dla obecnej teologii moralnej, opartej na koncepcji powołania Bożego. Definicja ta utrzymuje, iż teologia moralna jest „wiedzą o wolnej działalności człowieka uwolnionego od upadku w grzech i przez Boga powołanego do wiecznego i nadprzyrodzonego życia w Bogu według zasad Jego najświętszej i objawionej woli — Wissenschaft der freien Thätigkeit des vom Sündenfalle erlösten und vom Gott zum ewigen übernatürlichen Leben in Gott geordneten Menschen, nach der Norm seines heiligsten geoffenbarten Willens”<sup>7</sup>. Warto podkreślić, że wykład omawianego autora nie może być uważany za wyraz pozytywizmu moralnego, jakkolwiek w założeniach metodologicznych bardzo mocno eksponował wolę Bożą jako źródło dobra i zła moralnego. Jak wiadomo, sprawa ta została o wiele później podniesiona w sposób szczególny przez metodologa teologii moralnej czasów przed Soborem Watykańskim II, a mianowicie przez R. Hofmanna<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> „Dass Verfasser den hl. Thomas v. Aquin und den hl. Alphons v. Liguori ganz besonders als Führer und Leiter beständig im Auge behielt, versteht sich wohl für einen katholischen Theologen nach der grossen, diesen heiligen Lehrern von der Kirche zuerkannten Auctorität, von selbst” (*Lehrbuch der katholischen Moraltheologie*. Freiburg 1975 s. V).

<sup>7</sup> Tamże s. 1.

<sup>8</sup> Por. *Moraltheologische Erkenntnis — und Methodenlehre*. München 1963 s. 127-128.

W omawianym kontekście można wspomnieć także innego teologa niemieckiego, a mianowicie J. Schwane'a († 1892), autora dzieł przede wszystkim dogmatycznych, który jednakże napisał także podręczniki teologii moralnej, takie jak *Allgemeine Moraltheologie* (Freiburg 1885) oraz *Spezielle Moraltheologie* (Freiburg 1878). Jest on bardziej znany jako historyk dogmatów niż moralista. Przejawiał w swych badaniach tendencję raczej spekulatywną niż pozytywną. W tym duchu ubogacał z jednej strony rozważaniami na temat prawa naturalnego i istoty moralności chrześcijańskiej wykład moralności w duchu tomizmu, z drugiej jednakże nie nawiązał do skądinąd znanych już wówczas i rozpowszechnionych osiągnięć odnowy teologii moralnej, chociażby takich, jak szkoły z Tübingen<sup>9</sup>. Zarówno u niego, jak i u omówionego powyżej Prunera, a także F. Schindlera († 1922), autora podręcznika pt. *Lehrbuch der katholischen Moraltheologie* (t. 1-3. Wien 1907), zauważa się tendencję do podtrzymywania legalizmu, charakterystycznego dla teologii moralnej okresu poprzedniego, w której łaska, miłość, sakramenty były pojmowane bez wpływu na moralność chrześcijańską.

Za zwolennika neotomizmu w teologii moralnej uważany jest także A.-A. Tanquerey (†1932), sulpicjanin, wieloletni wykładowca teologii dogmatycznej i moralnej w Rodez, Baltimore i w Paryżu (u św. Sulpicjusza)<sup>10</sup>. Był on mistrzem nowicjatu, stąd jego zainteresowania problemami z zakresu teologii życia wewnętrznego (ascetycznej). Dzieła jego cieszyły się wzięciem ze względu na solidny wykład doktryny, odpowiednio udokumentowany, nawiązując do palących problemów praktycznych swej epoki. Jest on autorem wielu dzieł, w tym większości z zakresu teologii moralnej i ascetycznej. Pierwsze wydanie jego *Synopsis theologiae moralis et pastoralis* (t. 1-3. Parisii 1902-1903) ukazało się już w początkach XX w. Doczekało się wielu wydań następnych, m.in. XIV wydanie ukazało się w 1955 r. Bardzo poczytna była także jego *Brevior synopsis theologiae moralis et pastoralis* (Parisii 1913), a zwłaszcza *Précis de théologie ascétique et mystique* (Paris 1923). Była ona wielokrotnie wznawiana i w krótkim czasie przetłumaczona na 10 języków, w tym na język polski, i opublikowana pt. *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej* (t. 1-2. Kraków 1928. Tłum. P. Mańkowski). W bardziej szczegółowych opracowaniach zajął się relacją dogmatu do moralności, czemu dał wyraz w dziełku pt. *Dogmes générateurs de la piété* (Paris 1926), oraz problemem cierpienia, którym zajął się w rozprawie pt. *La divinisation de la souffrance* (Paris 1931). Jest on także autorem wielu rozpraw zamieszczanych na łamach czaso-

<sup>9</sup> G. Angelini, A. Valsecchi. *Disegno storico della teologia morale*. Bologna 1972 s. 132.

<sup>10</sup> Jw. s. 168.

pism katolickich, w których poruszał wiele aktualnych problemów teologicznomoralnych.

W ujmowaniu problematyki moralnej Tanquerey nawiązuje świadomie do doktryny św. Tomasza z Akwinu, chociaż nie pomija także myśli św. Alfonsa z Liguori. U pierwszego z nich wysoce sobie ceni wykład zagadnień moralnych zawarty w części drugiej i trzeciej jego *Sumy teologicznej*, a zwłaszcza o cnotach, u drugiego natomiast podziwia umiejętność stosowania zasad do konkretnych przypadków sumienia <sup>11</sup>.

Tom pierwszy jego synopsy moralnej poświęcony jest właściwie problematyce raczej dogmatycznej niż moralnej. Omawia w nim zagadnienie pokuty, małżeństwa i kapłaństwa. Dla dziejów teologii moralnej neotomistycznej bardziej interesujące są dwa pozostałe tomy, w których zajmuje się wyłącznie aretologią i etyką stanową.

W tomie drugim właściwe rozważania teologiczne poprzedza wstępem metodologicznym, w którym omówił pojęcie teologii moralnej, jej źródła oraz dzieje, doprowadzając je do czasów sobie współczesnych. Z kolei w ramach teologii moralnej fundamentalnej zajął się wykładem aretologii, eksponując wzorem Doktora Anielskiego, problem celu ostatecznego, co — jak wiadomo — było ujęciem różnym od tradycji alfonsjańskiej. W ramach wykładu o celu zajął się bardzo obszernie problematyką normy moralności, rozprawiając się z takimi kierunkami, jak empiryzm i racjonalizm, zwłaszcza kantowski. W części tej przedstawił znakomicie problematykę sumienia wątpliwego, dając wykład systemów moralnych, łącznie z najnowszym z nich, zwanym kompensacjonizmem.

W ramach teologii specjalnej, którą oparł na schemacie cnót teologicznych i moralnych, wprowadził swoistą nowość przez dowartościowanie cnoty czci Bożej (religijności), omawiając ją bezpośrednio po cnotach teologalnych, a przed cnotami moralnymi, co jest swoistego rodzaju odstępstwem nawet od tradycji tomistycznej, która zawsze cnotę religijności widziała jako część sprawiedliwości. Kierował się w tym względzie przekonaniem, iż cnota religijności (czci Bożej) przewyższa swą godnością i ważnością inne cnoty moralne — „*religio aliis virtutibus moralibus longe praestat*” (jw. nr 845).

Ukłonem w stronę tradycji legalistycznej w uprawianiu teologii moralnej jest końcowa partia tomu drugiego, w której omówił przykazania Boże i kościelne oraz cenzury. Dla ścisłości warto dodać, iż jest to stosun-

<sup>11</sup> „*Divi Thomae Aquinatis et S. Alphonsi de Liguori, pro modulo nostro, vestigiis inhaeremus; prior in secunda et tertia parte Summae Theologicae principia vere aurea de moribus ac virtutibus, necnon de Sacramentis non minus solide quam lucide tradit; posterior in principiorum applicatione prae ceteris prudentia et sagacitate pollet*” (*Synopsis theologiae moralis. T. 2 Praefatio*).

kowo niewielka partia wykładu, która specjalnie nie zaciążyła na aretologicznym wydźwięku całości podręcznika Tanquereya.

W wykładzie teologii moralnej specjalnej omawiany autor zajął się problemem prawa i sprawiedliwości, nie wychodząc na ogół poza utarte ramy w tym względzie. Z tym jednakże zastrzeżeniem, że chyba w wystarczającym stopniu doszła do głosu problematyka społeczna — co jest szczególnie widoczne w najnowszych wydaniach jego dzieła.

Oceniając jego wykład należy stwierdzić, że pisał on przystępnie, językiem pięknym i ścisłym zarazem. Argumentacja jego oparta jest w dużej mierze na św. Tomaszu, ale skrzętnie wykorzystywał on także literaturę najnowszą, i to nie tylko z zakresu teologii moralnej, ale odpowiednio także z zakresu psychologii, socjologii i innych nauk. W niektórych partiach swoich dzieł bardzo mocno uzależniał się od prawa kanonicznego, ulegając w tym względzie tradycji legalistycznej. W wykładzie problematyki teologicznomoralnej nie zapomina o dziejach prezentowanych problemów, przytaczając autorów czy to z dalekiej przeszłości, czy też przeważnie z końca XIX w. Ujęcie problematyki jest raczej filozoficzno-teologiczne niż biblijne. Chyba w wystarczającym stopniu uwzględniał nauczanie Kościoła. W wykładzie swoim za mało nawiązywał do postulatów neotomistów, wzywających do ukazywania wychowawczego i perfekcyjnego aspektu moralności chrześcijańskiej. Na jego usprawiedliwienie warto przypomnieć, iż zagadnieniami z zakresu ascezy i mistyki zajął się w odrębnych dziełach lub działach swych prac. Szkoda jednakże, że przez ten podział podtrzymał w dalszym ciągu istniejący wówczas rozdźwięk między tymi aspektami, a w konsekwencji także między dwoma dyscyplinami, jakimi są teologia moralna i teologia ascetyczno-mistyczna czy też życia wewnętrznego.

W szczególnym znaczeniu zwolennikiem neotomizmu w wykładzie teologii moralnej jest także A. Vermeersch TJ (†1936), autor ponad 44 rozpraw poważniejszych z zakresu prawa kanonicznego, zagadnień społecznych, teologii życia wewnętrznego, a zwłaszcza teologii moralnej. Od 1893 do 1918 r. był profesorem teologii moralnej i prawa kanonicznego w jezuickim kolegium w Lowanium (Collegium Maximum). W latach 1918-1935 wykładał teologię moralną w uniwersytecie jezuickim Gregorianum w Rzymie, pełniąc zarazem funkcję konsultora Kongregacji Konsystorialnej i Zakonnej. Pracował także przy kodyfikacji prawa kanonicznego, której owocem był *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. Wraz z J. Creusenem napisał dwa podręczniki oparte na tym nowym kodeksie prawa pt. *Summa novi iuris* (Malines 1918) i *Epitome iuris canonici* (wyd. 7. Malines 1921-1922). Z zakresu teologii moralnej znany jest jako autor wielu rozpraw ogłaszanych w postaci artykułów na łamach różnych periodyków oraz podręcznika pt. *Theologiae moralis principia, responsa consilia* (t. 1-4. Romae

1921-1923). W duchu neoscholastyki pisał także różne traktaty, dotyczące problematyki moralnej, takie jak np. *De iustitia* (Bruges 1901), *De virtute religionis et pietatis* (Bruges 1912), *De castitate* (Roma 1919). Na kilka języków przetłumaczono jego rozprawę na temat tolerancji (*La tolerance*. Louvain 1912)<sup>12</sup>.

Zajmował się także tym, co się dzieje w teologii moralnej czasów mu współczesnych. Dał temu wyraz w specjalnym artykule, w którym jak gdyby na bieżąco uchwycił wiele procesów zachodzących w tej dyscyplinie<sup>13</sup>.

Podręcznik teologii moralnej Vermeerscha jest bardzo nierównomierny w swej strukturze i koncepcji metodologicznej. Robi wrażenie jak gdyby nie był dostatecznie przemyślany i konsekwentnie realizowany. Nad całością opracowania ciąży umysłowość kanonisty, dlatego zarówno dobór problematyki, jak i argumentacja jest w przeważającej mierze legalistyczna. Cały wykład teologii moralnej przesycony jest problematyką kanonistyczną. Autor opuścił zagadnienie celu ostatecznego, nie dopracował w wystarczającym stopniu problemu ogólnych założeń filozoficznych i teologicznych moralności chrześcijańskiej. Jeśli więc można — czy wypada — mówić o nim jako o zwolenniku neotomizmu, to jedynie w bardzo niezobowiązującym znaczeniu, o ile nawiązuje on do poglądów sobie współczesnych teologów, korzystających z myśli Doktora Anielskiego. Wydaje się jednakże, iż zaliczenie go do zwolenników neotomizmu przez autorów znanego podręcznika historii teologii moralnej Angeliniego i Valsecchiego jest na pewno swoistą przesadą<sup>14</sup>.

Do neotomistów zalicza się również teologa moralistę salezjanina włoskiego, związanego przez wiele lat pracy dydaktycznej z Turynem, a mianowicie L. Piscetta (†1925). Jest on autorem wiele razy wydawanego podręcznika teologii moralnej, opublikowanego jako rezultat jego pracy dydaktycznej w seminarium salezjańskim, pt. *Elementa theologiae moralis* (t. 1-3. Torino 1898). Tom czwarty tejże całości pióra współbrata zakonnego A. Gennaro dodano w 1923 r. Obejmował on sakramentologię, której nie było w *Elementa* Piscetta, dlatego nosi tytuł *Elementa theologiae sacramentariae*<sup>15</sup>. Omawiany podręcznik był wysoce ceniony przez ówczesnych odbiorców z racji klarowności wykładu, poprawności argumentacji i właściwego doboru problematyki.

Większy zasięg oddziaływania osiągnęły dwa inne podręczniki opraco-

<sup>12</sup> Obszerna bibliografia por. *Miscellanea Vermeersch*. T. 2. Roma 1935 s. 371-403.

<sup>13</sup> Por. *Soixante ans de théologie morale (1870-1930)*. „Nouvelle revue théologique” 1929 s. 863-884.

<sup>14</sup> Jw. s. 168.

<sup>15</sup> Por. A. Gennaro. *ECat IX 1571*; według Prümmera autorem tegoż tomu jest D. Munerati (por. *Manuale* t. 1 *Brevis catalogus auctorum*).

wane przez dominikanów, jak gdyby *ex professo* powołanych do kontynuowania uprawiania teologii moralnej w duchu neotomizmu. Autorami tych podręczników są B. H. Merkelbach i D. Prümmer.

Beonit Henri Merkelbach OP († 1942) od r. 1908 do 1917 wykładał w Liège jako kapłan diecezjalny. W 1917 r. wstąpił do dominikanów w La Sarte. Jako członek tego zakonu wykładał teologię moralną w studium dominikańskim w Lowanium, a w latach 1929-1936 w Angelicum w Rzymie, po czym ponownie w Lowanium, gdzie zmarł w 1942 r.

Jest on autorem wielu rozpraw z zakresu teologii moralnej, pastoralnej oraz mariologii, opublikowanych czy to w postaci artykułów i rozpraw na łamach różnych czasopism, czy też w postaci podręczników i monografii. Do najważniejszych pozycji, interesujących historyków teologii moralnej, należą: *Summa theologiae moralis* (t. 1-3. Parisii 1913-1933) opublikowana najpierw z dodatkiem w tytule. *Ad mentem D. Thomae*, a z czasem także *et ad normam iuris novi*; można się dopatrzeć w tym świadomego założenia autora, który pragnął ujęcie tomistyczne dostosować do wymagań nowo promulgowanego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.; *De castitate et luxuria* (Liège 1926); *De embryologia et de sterilisatione* (Liège 1927); *De variis poenitentium categoriis* (Liège 1928); *De partibus poenitentiae et dispositionibus poenitentis* (Liège 1928); *De poenitentiae ministro eiusque officiis* (Liège 1928); *De variis peccatis in sacramentali confessione medendis* (Liège 1935).

Wymienione pozycje, poza podręcznikiem teologii moralnej, określił Merkelbach mianem *quaestiones pastorales*, jednakże ich duch ujęcia, zastosowana argumentacja, dobór problematyki oraz język wskazują, iż można uważać je za monografie z zakresu teologii moralnej jako takiej. Autor zaprezentował się w nich jako teolog dobrze znający współczesne warunki życia, osiągnięcia wiedzy w zakresie nauk o człowieku. Świetnie także wyłożył sakramentologię w zakresie sakramentu pojednania, poszerzając to, co omówił w tomie trzecim swej *Sumy moralnej*. Wielokrotne wznawianie w ciągu niewielu lat po pierwszej edycji jego dzieł świadczy aż nadto zasadnie o poczytności i przydatności jego opracowań odznaczających się przejrzystością układu, atrakcyjnym doborem tematyki i klarownością przeprowadzania wywodów.

Dla szerokiego kręgu odbiorców Merkelbach znany jest przede wszystkim jako autor podręcznika teologii moralnej, który był używany jako pomoc w wykładach w wielu uczelniach katolickich typu uniwersyteckiego i seminaryjnego. Podręcznik ten składa się z trzech woluminów. W pierwszym z nich autor omówił fundamentalne zagadnienia z zakresu teologii moralnej, takie jak: cel ostateczny, czyny ludzkie, sumienie, prawo moralne, grzechy oraz cnoty w ogólności. W ramach tegoż tomu zawarł także wykład na temat cnót teologalnych. Tom drugi poświęcony jest teologii

moralnej szczegółowej, opartej na schemacie cnót kardynalnych, trzeci natomiast sakramentologii. W tomie pierwszym ponadto zawarty jest bardzo interesujący ekskurs pt. *De philosophorum systematibus circa fundamentum et normam moralitatis*. Omówił w nim — w perspektywie historycznej — różne kierunki filozoficzno-społeczne, które zajmowały się tą problematyką, wykazując ich stanowiska i braki zarazem w zakresie omawianej problematyki istoty moralności. Do kierunków takich zaliczył hedonizm, utylitaryzm indywidualistyczny i społeczny oraz różne ich postacie odpowiednio modyfikujące swe poglądy, eudajmonizm racjonalistyczny i racjonalizm skrajny, czyli kantowski.

Merkelbach jest tomistą świadomym i z wyboru. Uważa, iż powrót do tomizmu, zarówno jako doktryny jak i metody naukowej, jest pilnym zadaniem teologów moralistów, którzy winni odrobić zaniedbania w tym zakresie, widoczne w porównaniu np. do teologii dogmatycznej czy metafizyki. Dlatego autor ten, nieco z emfazą, stwierdza: „Nie będzie chyba niestosowne posłyszeć ze szkoły tomistycznej głosu, który bardziej, niż by to sobie życzo, wyłożyłby naukę [moralną] scholastycznie i zasadniczo, oczywiście w ramach podręcznika teologii moralnej” (*Prologus*). Bardziej konkretne racje swego stanowiska przedstawił autor w zakończeniu omawiania historii teologii moralnej podkreślając, że w ostatnich czasach notuje się rozwój nauk teologicznych, w tym także teologii moralnej. O ile jednakże w zakresie teologii dogmatycznej da się odnotować znaczny postęp i owocne wykorzystanie myśli tomistycznej, o tyle w zakresie teologii moralnej pozostało jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza poza szkołą tomistyczną, gdzie w dalszym ciągu podtrzymywany jest rozdział między teologią dogmatyczną a moralną, spekulatywną a praktyczną. Nie sprzyja to głębszemu studium i bardziej naukowemu traktowaniu zagadnień moralnych. W zakończeniu tych wywodów zamieszcza wypowiedź bardzo interesującą dla recepcji tomizmu w zakresie teologii moralnej. Brzmi ona następująco: „*Tria videntur iam incumbere moralitatis officia: 1. ut, redintegrata methodo scholastica, rationalem investigationem plenius perficere, et intrinsecam rerum rationem magis inspicere studeant; — 2. ut non solum de peccatis, praesertim mortalibus, agant, sed etiam doctrinam de virtutibus exponant, etiam in iis quae sunt de perfectione aut consilio; — 3. ut novis factis et hodiernis necessitatibus, quae ex psychologiceis, politicis, socialibus aut oeconomicis adiunctis natae sunt, magis attendant atque accuratiores solutiones prosequantur*”<sup>16</sup>.

W przedstawionej wypowiedzi można się dopatrzeć swoistego rodzaju *credo* neotomizmu. Jej autor bowiem podkreślił konieczność bardziej dogłębnego przedstawiania problematyki, ukazywania racji bardziej wew-

<sup>16</sup> *Introductio* nr 8.

nętrnych, przemawiających za przyjmowaniem jakiegoś stanowiska. Do-  
szło tu więc do głosu wołanie o bardziej naukowe traktowanie wykładu  
moralności, a nie tylko referowanie i przytaczanie obiegowych przeko-  
nań w tym zakresie.

Jeszcze bardziej interesujący i instruktywny jest postulat drugi, który  
podkreśla konieczność wykładu przez moralistów aretologii, a nie tylko ha-  
martologii, czyli nauki o grzechach. Naukę o cnotach należy, według Mer-  
kelbacha, poszerzyć wykładem na temat doskonałości oraz omówieniem  
rad ewangelicznych. Postulaty te — jak wiadomo — są bardzo charakte-  
rystyczne dla stanowiska zajmowanego przez neotomistów, domagających  
się integralnego ukazywania moralności chrześcijańskiej, łącznie z jej  
aspektami perfekcjonistycznymi, wychowawczymi oraz ewangelicznymi.

Trzeci postulat, sam przez się oczywisty, jest żądaniem uwzględniania  
w rozważaniach teologicznomoralnych osiągnięć warunków współczesnych,  
takich, które wynikają z okoliczności psychologicznych, politycznych, spo-  
łecznych czy też ekonomicznych. Jest to więc postulat otwarcia się syste-  
mu na wymagania ducha czasów, uczynienia go wrażliwym na potrzeby  
współczesnego człowieka, postulatem domagającym się unowocześniania  
dobieranej problematyki, rezygnowania z zagadnień przebrzmiałych, oma-  
wianych jedynie z tej racji, iż kiedyś czynili to inni.

Wykład moralności podany przez Merkelbacha jest względnie kon-  
sekwentną próbą zastosowania tych podanych powyżej wymagań. Z jednej  
strony opiera się on dość znacząco na doktrynie czy nawet tekstach św.  
Tomasza, obficie je przytaczając czy też tylko odsyłając do nich, z drugiej  
natomiast dobiera problematykę zgodnie z zastanym stanem wiedzy o czło-  
wieku i społeczności ludzkiej. Zgodnie z założeniem zasygnalizowanym w  
podtytule podręcznika Merkelbach uwzględnia w swych wywodach także  
prawo kościelne, w rozumieniu najnowszego *Kodeksu*; czyni to jednakże  
jedynie w takich partiach, które z natury domagają się tego. Dzięki temu  
nie widać u niego przesadnego kładzenia nacisku na argumentację lega-  
listyczną ani na taką koncepcję całości wykładu teologii moralnej. W  
odpowiednim zakresie wprowadza na kanwie wykładu o miłości teologicz-  
nej problematykę związaną z mistyką i ascetyką chrześcijańską, przyczy-  
niając się przez to do zintegrowania rozdzielonych od wieków obu gałęzi  
wiedzy moralnej. W sumie podręcznik Merkelbacha stanowi poważny  
przejaw osiągnięcia neotomizmu na odcinku teologii moralnej. To samo  
można stwierdzić także o jego dorobku zawartym w monografiach wyżej  
wspomnianych, w których mógł szerzej wypowiedzieć się na różne tematy  
moralne. Wzorem wykorzystania nauk ścisłych (medycyny) w zakresie  
teologii moralnej jest jego monografia pt. *De castitate et luxuria*, która  
może być przykładem możliwości współpracy moralistów i medyków w  
naświetlaniu zbieżnych tematów etycznych.

Uwaga powyższa dotyczy zwłaszcza innej jego monografii, a mianowicie *De embryologia et sterilisatione*, w której wykorzystanie osiągnięć nauk ścisłych jest jeszcze bardziej widoczne. Domagała się tego zresztą omawiana problematyka. Merkelbach wykorzystał więc szansę, jaką dawało mu środowisko lowańskie, w którym na tym samym uniwersytecie istniał wydział medyczny. Współpraca teologów z przedstawicielami medycyny przynosiła i nadal przynosi bardzo interesujące wyniki.

Z teologicznego punktu widzenia bardzo imponującym dorobkiem Merkelbacha były jego cztery monografie z zakresu sakramentu pojednania (pokuty). Wiele poruszanych problemów, od samej istoty tego sakramentu, jego *materii circa quam*, aż do świetnie postawionej problematyki samego penitenta oraz szafarza tego sakramentu, świadczy o szerokim patrzeniu Merkelbacha na te zagadnienia. Głębia rozważań, styl i przystępność języka, poprawność argumentacji czynią dzieła te godnymi najwyższego uznania. Doszła w nich do głosu nie tylko dobra tradycja teologiczna, ale także psychologia i pedagogika oraz w dobrym znaczeniu sakramentologia. Dzieła te są bardzo interesującym przykładem połączenia wykładu teologicznomoralnego z uwzględnieniem aspektów pastoralnych omawianych zagadnień. Mogą więc być traktowane jako przykład rozważań interdyscyplinarnych. Jedno, co można im zarzucić, to chyba zbyt małe wykorzystanie osiągnięć liturgiki, zwłaszcza teologii liturgii oraz jeszcze w dalszym ciągu podtrzymywaną zależność od prawa kanonicznego.

Bardziej popularny i powszechniej stosowany podręcznik teologii moralnej napisany w duchu neotomizmu pochodzi spod pióra drugiego z wymienionych dominikanów, a mianowicie Henricha Dominika Marii Prümmera (†1931). W latach 1892-1908 był profesorem teologii moralnej i prawa kanonicznego w różnych studiach zakonnych. Od 1908 r. aż do śmierci wykładał teologię moralną we Fryburgu Szwajcarskim.

Prümmer znany jest, poza licznymi artykułami, głównie jako autor trzech publikacji podręcznikowych. Są nimi: *Manuale iuris ecclesiastici* (z czasem: *canonici*) (Fribourg 1907); *Manuale theologiae moralis secundum principia s. Thomae Aquinatis* (t. 1-3. Fribourg 1915; wyd. 15. Barcelona 1961); *Vademecum theologiae moralis* (Fribourg 1921). Wymienione dzieła były wielokrotnie wydawane, również pośmiertnie. Odznaczają się nadzwyczajną klarownością wykładu i pewnością doktrynalną. W zakresie znanej problematyki systemów moralnych Prümmer jest zwolennikiem systemu roztropności chrześcijańskiej czy też kompensacjonizmu<sup>17</sup>.

Mimo iż Prümmer wcześniej zajmował się prawem kanonicznym niż

---

<sup>17</sup> Por. LThK X 850; „Unde in praxi hoc systema compensationis seu rationis sufficientis, quod melius vocatur systema prudentiae christianae, praefendum esse videtur omnibus aliis” (t. 1 nr 351).

teologią moralną i wcześniej wydał swój podręcznik z tej dyscypliny, jednakże od początku swej działalności naukowej miał świadomość konieczności wyraźnego oddzielania problematyki prawnej od teologicznomoralnej. Dzięki temu jego podręcznik teologii moralnej wolny jest od materiału kanonistycznego, oczywiście na miarę czasów ówczesnych. W przedmowie do podręcznika prawa kanonicznego wypowiada swe *credo* metodologiczne, które przy opracowaniu późniejszych wydań jego *Manuale iuris* oraz *Manuale theologiae moralis* konsekwentnie realizował. Wychodził z założenia, iż „*Manuale iuris canonici et Manuale theologiae moralis debent se invicem supplere, neque unum contineat tractatus, qui habentur in altero*”<sup>18</sup>. Już w przedmowie do tegoż podręcznika z prawa zapowiadał świadome nawiązanie do wzorów św. Tomasza z Akwinu pisząc: „*Sin autem theologia moralis non excurreret extra proprium campum, et praesertim si profundius et vividius explicaret omnes virtutes theologicas moralesque earumque vitia opposita, sicuti fit in secunda parte Summae theologiae s. Thomae, tunc certissime maiorem utilitatem afferret*”<sup>19</sup>.

Za zasadnicze więc zadanie teologii moralnej uważał wykład cnót teologicznych i moralnych oraz wad im przeciwnych. Świadomie więc stawiał wymagania przywrócenia większego prawa aretologii w wykładzie problematyki moralnej. Tym bardziej, że — jak zaznacza w *Prologus* do podręcznika tej dyscypliny — wyraźnie widział, iż teologia moralna ugrzęzła w skrajnej kazuistyce, o czym świadczy następująca jego wypowiedź: „*Etenim nemo vel paulum versatus in rebus theologiacis negabit Theologiam moralem nonnumquam nimis declinasse in puram Casuisticam*”. Prümmer ma za złe to, iż wielu moralistów zaniedbało wykład zasad teoretycznych i wykład cnót, a cały wysiłek skierowali ku wyliczaniu, różnieniu, wymierzaniu i wyważaniu grzechów, tak że ich teologia moralna jest niczym innym jak katalogiem grzechów — „*eorum theologia moralis iam nihil sit nisi elenchus seu codex peccatorum*”<sup>20</sup>.

Od strony pozytywnej rzecz rozważając, Prümmer zamierzał dać przede wszystkim solidny wykład aretologii. Dlatego w tymże wstępie do swego *Manuale theologiae moralis* pisał: „*Quae cum ita sint, quantum potui, stauere ac explicare solida principia Theologiae moralis conatus sum. Itaque fideliter secutus sum methodum s. Thomae, Angelici Doctoris, qui in parte morali Summae suae theologiae parce agit de singulis peccatis, latissime autem de singulis virtutibus*” Nic przeto dziwnego, że sam Prümmer mógł o sobie samym powiedzieć, a pokrywa się to zupełnie z rzeczywistością obiektywną, wynikającą z układu i doboru problematyki,

<sup>18</sup> *Manuale iuris*. Praemium primae editionis.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> *Manuale theologiae moralis*. Prologus.

jak i sposobu argumentacji, iż dał teologię moralną tomistyczną — „auctoritate et rationibus Angelici Doctoris ita fulsi doctrinam propositam, ut mihi videar revera dedisse Theologiam moralem thomisticam”<sup>21</sup>.

Swoją teologię moralną Prümmer dzieli na trzy tomy. W pierwszym z nich zawarł wykład zasad ogólnych oraz cnót teologicznych i roztropności; w drugim podał wykład cnót pozostałych, opierając się na schemacie cnót kardynalnych (sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania), grupując dookoła nich zagadnienia związane z cnotami pokrewnymi, ich gatunkami i częściami integralnymi; w trzecim wreszcie przedstawił sakramentologię w układzie dość rozpowszechnionym, wykorzystując umiejętnie postanowienia najnowszego prawa kanonicznego, wynikające z nowo promulgowanego *Kodeksu*.

Wykład Prümmera odznacza się chętnym sięganiem do argumentacji biblijnej. Obficie korzysta z danych zaczerpniętych z tradycji oraz dzieł teologii moralnej. Nie pomija także źródeł wiedzy moralnej ogólnoludzkich czy też o zasięgu lokalnym, dając np. przegląd obowiązujących przepisów prawnych przestrzeganych w niektórych krajach Europy Zachodniej jego czasów. Nie pomija literatury najświeższej, głównie niemieckiej, co jest zupełnie zrozumiałe, uwzględniając jego narodowość i zasięg tego języka. Mocną stroną jego argumentacji teologicznomoralnej jest skrzętne wykorzystywanie orzeczeń magisterium Kościoła oraz chętnie sięganie do dorobku teologów dogmatyków. Dla historyków teologii moralnej cennym dodatkiem jest *elenchus* autorów piszących na tematy moralne, zamieszczony w tomie pierwszym pt. *Brevis catalogus auctorum qui de theologia morali scripserunt*. Obejmuje on na dwudziestu kilku stronicach drobnego druku w układzie alfabetycznym nazwiska i imiona, dane dotyczące życia i publikowanych dzieł, kilkuset teologów. Według zamierzenia Prümmera dodatek ten miał uzupełnić to, co w tekście powiedziano pokrótce o dziejach teologii moralnej, dać krótką ocenę poszczególnego autora cytowanego w podręczniku, podać pełne brzmienie tytułów dzieł, które są później cytowane bardziej skrótowo.

Z cech mniej pozytywnych należy podnieść jeszcze w dalszym ciągu profesjonalne przeznaczenie podręcznika dla kapłanów, który miał służyć nie tylko przy sprawowaniu sakramentu pojednania, ale także przy katechezie, głoszeniu słowa Bożego, a nawet do pogłębiania własnego życia duchowego. Ale tylko kapłanów!

Można by także spodziewać się lepszego doboru problematyki i lepszego jej opracowania na odcinku zagadnień z zakresu życia społecznego. Wykład związany z cnotą sprawiedliwości nie objął i nie mógł już w tych ramach objąć tego, co można by i należałoby w nim zawrzeć. Można by

<sup>21</sup> Tamże.

także podnieść zarzut nieuwzględnienia przez Prümmera ustaleń psychologii rozwojowej człowieka, którego traktuje zawsze jako w pełni dojrzałego i rozwiniętego optymalnie. Nie jest to zresztą cecha tylko jego wykładu.

W końcu warto zaznaczyć, że podręcznik Prümmera w Polsce po pierwszej wojnie światowej zaczął stopniowo wypierać opracowanie teologii moralnej autorstwa J. Aertnysa i H. Noldina. W latach trzydziestych naszego wieku był już używany na równi z Noldinem, po drugiej zaś wojnie światowej był najbardziej popularnym i powszechnie używanym podręcznikiem na terenie polskim, na którym wychowały się całe pokolenia kapłanów naszego kraju <sup>22</sup>.

### III. OGÓLNE PODSUMOWANIE NEOTOMIZMU W TEOLOGII MORALNEJ

Oceniając globalnie wkład neotomizmu w rozwój teologii moralnej stwierdzić należy, iż jest to tego rodzaju zjawisko w zakresie dziejów tej dyscypliny, które pozwala na wyróżnienie tego okresu jako specyficznie odrębnego. Neotomizm bowiem wniósł:

1° Dowartościowanie doktryny tomistycznej na odcinku teorii normy moralnej. Dorobek takich autorów, jak L. Lehu, M. S. Gillet, V. Cathrein i inni, zajmujących się głównie płaszczyzną filozoficzną teorii moralności, jest znaczącym wkładem w ewolucję katolickiej nauki moralnej w tym zakresie. Spowodował pogłębienie znajomości tej problematyki, ukazanie jej wieloaspektowości, a zarazem konieczności wykorzystywania w teologii moralnej refleksji filozoficznej;

2° W związku z powyższym pozostaje dorobek myśli neotomistycznej w zakresie modyfikacji rozumienia prawa naturalnego i jego implikacji odnośnie do interpretacji zarówno samej normy moralnej jako takiej, jak i źródeł powinności moralnej oraz powszechności i niezmienności moralności. W tym zakresie szczególnie interesujący jest dorobek na płaszczyźnie filozoficznej V. Cathreina;

3° Myśl teologicznomoralna w dorobku neotomizmu uzyskała pogłębienie psychologiczne, zwłaszcza w zakresie teorii czynu ludzkiego i sumienia oraz odnośnie do niektórych problemów bardziej szczegółowych. Ma to miejsce głównie w wynikach prac M. S. Gilleta i H. Merkelbacha;

4° Bardzo charakterystycznym osiągnięciem neotomizmu jest poszerzenie problematyki teologicznomoralnej przez wprowadzenie w zakres zainteresowań zagadnień z etyki społecznej w wymiarze społeczności pań-

<sup>22</sup> Por. F. Greniuk. *Aktualny stan nauczania teologii moralnej w Polsce*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 15 : 1968 z. 3 s. 121-128.

stwowo-narodowej, a z czasem także międzynarodowej. Występuje to szczególnie u Th. Meyera — na płaszczyźnie filozoficznej — i z polskich neotomistów u J. Woronieckiego OP (†1949);

5° W okresie późniejszym, w latach trzydziestych i następnych, w neotomizmie zaznaczy się wyraźny wpływ personalizmu, zarówno indywidualnego jak i społecznego, dzięki osiągnięciom takich myślicieli, jak J. Maritain (†1973) i E. Mounier (†1950). Ten rys myśli neotomistycznej zaowocuje bardzo intensywnie zarówno w samej refleksji teologicznomoralnej, jak i w ujęciu wielu aspektów życia chrześcijańskiego w innych dyscyplinach, przez co nastąpi pogłębienie patrzenia na istotę Kościoła, praw i obowiązków osoby ludzkiej, praktyczne rozwiązania wielu zagadnień natury społecznej;

6° Wydaje się także, iż poważnym osiągnięciem neotomizmu jest pogłębienie rozumienia konieczności znajomości przeszłości, własnej przeszłości i sięgania do autentycznych źródeł, nie skażonych przez naleciałości wieków późniejszych. Ważną rzeczą jest także podkreślanie konieczności widzenia tejże doktryny w odpowiednim kontekście historycznym, zarówno warunkującym jej zaistnienie, jak i ukazującym jej dzieje. Występuje to zwłaszcza w dorobku O. Lottina, a z omawianych autorów u Prümmera. Postulat ten stał się powszechnie uznawanym wymagalnikiem naukowości refleksji teologicznomoralnej lat następnych.

W zakresie natomiast zagadnień bardziej szczegółowych odnotować należy wkład neotomizmu w wypracowanie odnowionej teorii celu ostatecznego, doktryny o czynie ludzkim, wykładu o sumieniu, a przede wszystkim przyznanie prymatu nauce o cnotach, czyli aretologii. Jest to *signum characteristicum*, po którym można poznać przynależność jakiegoś opracowania do tego właśnie kierunku. Na tle neotomistycznej aretologii można było przywrócić teologii moralnej jej charakter bardziej pozytywny i wychowawczy, ukazać zasadność wykładu nie tylko tego, co jest minimum wymagań w życiu moralnym człowieka, ale także doskonałość jego życia chrześcijańskiego<sup>23</sup>.

## NEOTOMISMO NELLA TEOLOGIA MORALE DEL XX SECOLO

### Il riassunto

Nella storia della teologia morale lo scorcio del secolo XIX ed il inizio del secolo XX furono un periodo della progressiva recezzione del tomismo nella teologia cattolica ed anche nella teologia morale. Fu chiaro che il neotomismo è un sistema che

<sup>23</sup> Por. E. Gilson. *Tomizm*. Tłum. J. Rybałt. Warszawa 1960 s. 349-457.

può rimediare ai mancamenti che affliggevano l'esposizione della cattolica dottrina morale. All'inizio del suo articolo l'autore dimostra che delle iniziative del movimento per il nuovo ricevimento del tomismo rinnovato provengono dal tempo di V. Buzzetti. Le sue idee riattaccarono i suoi discepoli ed i fautori, p.e. G. Sanséverino, G. Pecci, G. Cornoldi e G. Pecci (Leone XIII). I principali centri, nei quali si faceva la filosofia nello spirito del neotomismo rinnovato, erano le università di Milano, Lovanio, Friburgo (Svizz.), Toronto ed anche di Lublino inoltre gli studi religiosi. Nell'ambito del pensiero morale il neotomismo si esprimeva su due livelli: filosofico (etico) — di che l'autore qui non tratta — e quello teologico-morale.

I principali rappresentanti di quest'ultimo, dei quali l'opere scientifiche esercitarono l'influsso essenziale sulla teologia morale dell'inizio di XX secolo furono: J. E. Pruner (†1907), il quale pose l'accento speciale sulla aretologia; J. Schwane (†1892); A.-A. Tanquerey (†1932) che nel suo manuale così diffuso nel mondo cattolico accentava specialmente l'esposizione perfezionistica della teologia morale; L. Piscetta (†1925); B. H. Merkelbach (†1942) e D. Prümmer (†1931). Nell'articolo si tratta più largamente di quest'ultimi non dimenticando però anche dagli autori meno conosciuti.

L'autore non va d'accordo con l'opinione dagli autori (cfr. G. Angelini-A. Valsecchi) che hanno messo fra i neotomisti anche A. Vermeersch.

In ultima analisi l'autore presenta i principali elementi dottrinali che distinguono il trattamento neotomistico della teologia morale vedendoli generalmente come segue:

1° un apprezzamento della concezione tomistica della legge naturale, di quale trattavano specialmente gli etici tomistici, p.e. L. Lehu (†1940), M. S. Gillet (†1951), V. Cathrein (†1931);

2° una reinterpretazione della concezione delle norme morali. In questo ambito molto interessante è il pensiero di V. Cathrein;

3° l'approfondimento dell'esposizione della dottrina morale dal punto di vista della psicologia;

4° l'introduzione nell'ambito della riflessione teologico-morale della più larga esposizione dei problemi sociali;

5° l'apertura anche in periodo più tardo verso il personalismo cristiano (E. Mounier †1950, J. Maritain †1973).

Finalmente l'autore del articolo sottolinea che nell'esposizione dei problemi morali più particolari, nel periodo di cui parla, c'è da notare che sull'influsso del neotomismo nella teologia morale ha luogo l'apprezzamento della teoria del fine ultimo, della concezione dell'agire, dell'esposizione sulla coscienza, e soprattutto l'attribuzione all'esposizione della dottrina delle virtù il luogo principale. Perciò la teologia morale neotomistica è divenuta più positiva ed ha accettato il valore educativo e perfezionistico della vita cristiana.